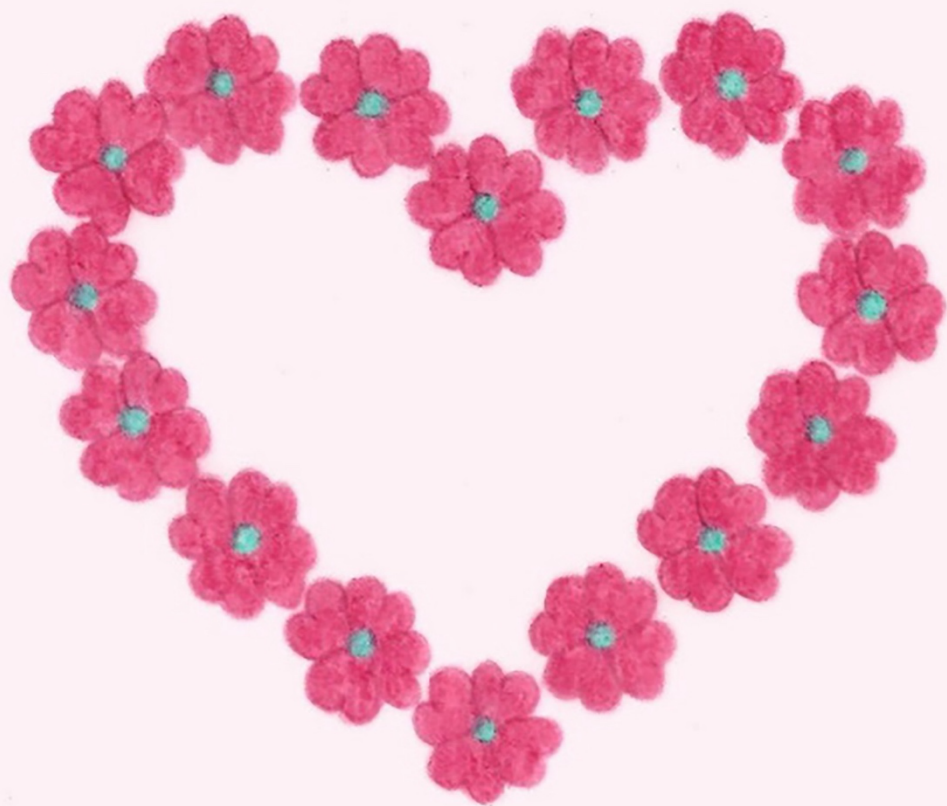


AGNIESZKA BIAŁOMAZUR

TO JEST MIŁOŚĆ



AGNIESZKA BIAŁOMAZUR

TO JEST MIŁOŚĆ

2021

© Copyright by
Agnieszka Białomazur

Projekt okładki:
Agnieszka Białomazur

ISBN 978-83-65848-15-4

Wydawca: Self-publishing

Wydanie I 2021

1

Tobiasz pochłonięty był czytaniem książki. Ciszę nie mącił nawet najmniejszy szelest. Wtem rozległ się dźwięk telefonu.

Z przyspieszonym biciem serca Tobiasz odebrał połączenie.

Rozmówczyni przedstawiła się, przypomniała, z jakiego powodu dzwoni, po czym oznajmiła:

– Panie Tobiaszu, spośród wszystkich kandydatów wybraliśmy pana.

– Cieszę się – odpowiedział Tobiasz, tłumiąc przesadną radość. – Co teraz powinienem zrobić?

– Proszę stawić się u nas jutro o godzinie jedenastej. Omówimy szczegóły i podpiszemy umowę.

– Dobrze – zgodził się Tobiasz i zapewnił:

– Będę punktualnie.

Nazajutrz, zgodnie z obietnicą, Tobiasz przybył do siedziby wydawnictwa publikującego popularne czasopismo. Niespełna tydzień wcześniej zastanawiał się, co ze sobą począć.

W wyniku tych rozterek i ciągłych poszukiwań natrafił na ogłoszenie mówiące o naborze do nowego projektu, którego efektem końcowym będzie cykl artykułów zamieszczonych w

specjalnym dodatku do czasopisma. Zadanie rekruta to pozyskanie odpowiednich informacji. W zamian otrzyma stosowne wynagrodzenie, pokrycie kosztów podróży, a jeśli wywiąże się znakomicie – możliwość stałej współpracy.

Prace, które Tobiasz podejmował dotychczas, przepelnione były rutyną. Bez najmniejszych wątpliwości wysłał więc zgłoszenie i po kilku dniach z pełnym przekonaniem zaprezentował siebie jako najodpowiedniejszą osobę do tegoż przedsięwzięcia.

Teraz z taką samą pewnością zbliżał się do drzwi, za którymi już na niego czekano. Po chwili uczestniczył w ożywionej rozmowie.

– Dajemy panu miesiąc czasu na zdobycie sześciu naprawdę dobrych historii, w których znaczącą rolę odegrała miłość – powiedział dyrektor. – Banalne opowiadki nie interesują nas wcale.

– Rozumiem – przytaknął Tobiasz.

– Oczekujemy kontaktu z pana strony dwa razy w tygodniu. Chcemy być informowani o postępach pana poczynań – zaznaczył dyrektor, po czym dodał:

– Taka mała sugestia: proszę z umiarem korzystać z wszelkich wygod, a raczej skupić się na możliwie najlepszej realizacji powierzonego zadania. Od tego zależy nasza dalsza

współpraca.

- Oczywiście.
- Kiedy zamierza pan rozpocząć? – dyrektor spytał wprost.
- Z samego rana – odrzekł Tobiasz, w głowie układając

wstępny plan podróży.

- Doskonale – powiedział dyrektor.

Wstał, uścisnął Tobiaszowi dłoń, życzył powodzenia i przeszedł do swego gabinetu. Asystentka podała Tobiaszowi umowę do podpisania, podsunęła kilka pomysłów ułatwiających wykonanie zadania, po czym także życzyła powodzenia. Tobiasz pożegnał się i z umową w ręce wyszedł.